

Sztoss, Na 100

W południe budzi mnie dzwon
Nie ma szans, do mnie nie dzwoń, nie
Chciałbym raz siebie sam naprawić
Ze sobą nie daje rady
Boję się że mnie zostawisz
Boję się być ostatni
To jest mój błąd,
Czyli jointy, alkohol
Kiedy naciskam start,
Nie wiem kiedy stop
Nie chce mi się jeść
Ciebie tylko chcę
Ciebie tylko chcę
Studio stoi puste, a coś nagrać muszę, wiem
Słowa moim tuszem, trzeba pisać
Daję swoją duszę
Trzeba pisać, dałem swoją duszę
Byłem sam, Ty wypełniasz pustkę
Z nią w czerwonej corolli
Nie ma opcji żebym zwolnił
Nie, nie, nie, nie, nie!
Jesteśmy jak dynamit, materiał wybuchowy
Czyli ja i ty,
Niebezpieczni
Dynamit!
Jak dynamit

Jeśli jesteś w tym na sto
Nie pod wpływem chwili
Jeśli wszystko, to co mówisz do mnie, nie jest na niby
Chcę Cię mieć cały czas przy sobie

Wiesz, że jestem w tym na sto
Nie pod wpływem chwili
Wszystko, to co mówię do Ciebie nie jest na niby
Chcę Cię mieć cały czas przy sobie
Chcę Cię mieć cały czas przy sobie

Czy mogę na nią liczyć, czy to to?
Czy jesteś w tym na sto?
Flow jak Drizzy, czy Ty będziesz Rihanną?
Miliony pytań
Może dostanie gość
Jak ja, nie być na wprost
Czy ty jesteś gotowa poznać moje strony gorsze?
Czy ty jesteś gotowa poznać moją drugą stronę?
Jeśli chcesz mnie poznać na wylot
Jaki naprawdę jest Sztoss
Jaki naprawdę jestem ja
Lepiej zapnij pasy bo
W myślach turbulencje
Rzadziej słońce, bardziej deszcz
Raczej smutek, a nie śmiech
Czy ty wyciągniesz stąd mnie?
Jeśli wchodzisz w to - złap mnie za dłoń
Zróbmy razem następny krok
Powiedz mi, czy ty wchodzisz w to?
Czy na sto jesteś ze mną?
Czy jesteś w tym na pewno?

Jeśli jesteś w tym na sto
Nie pod wpływem chwili
Jeśli wszystko, to co mówisz do mnie, nie jest na niby
Chcę Cię mieć cały czas przy sobie

Wiesz, że jestem w tym na sto
Nie pod wpływem chwili
Wszystko, to co mówię do Ciebie nie jest na niby
Chcę Cię mieć cały czas przy sobie
Chcę Cię mieć cały czas przy sobie